

Zgoda Izraela na sprzedaż ZEA F-35

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 25 października 2020

Jak donosi Jewish News Syndicate (JNS), środowa wizyta ministra obrony Izraela Benny Gantza w USA i spotkanie z sekretarzem obrony Markiem Esperem miały dwa zasadnicze cele. Pierwszym, który był przedstawiany jako najważniejszy, było wygasanie w najbliższych dniach embarga ONZ na sprzedaż broni do Iranu. Izrael oczywiście lobbuje za przedłużeniem tego embarga, ale w obecnej sytuacji międzynarodowej należy się spodziewać weta ze strony Chińskiej Republiki Ludowej jak też i Federacji Rosyjskiej – członków stałych Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Jednak JNS twierdzi, że równie ważnym drugim celem wizyty ministra Gantza było uzyskanie zapewnienia od rządu USA utrzymania izraelskiego Qualitative Military Edge (jakościowa przewaga militarna) na Bliskim Wschodzie, po sprzedaży do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) samolotów wielozadaniowych *stealth* Lockheed Martin F-35.



Pododdział US Marine Corps w trakcie ćwiczeń w ratowaniu zestrzelonych lotników na wyspie Karan w Arabii Saudyjskiej w kwietniu 2020 / Zdjęcie: US Marine Corps – Sgt. Kyle C. Talbo

Należy zauważyć, że nawiązanie w ostatnim czasie stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZEA a Izraelem, za namową i presją USA, nie wystarcza rządowi izraelskiemu, i wykorzystuje on zaistniałą sytuację do dalszego wzmocnienia własnych sił zbrojnych. Według JNS, jednym z elementów tego wzmocnienia ma być pozyskanie pionowzlotów transportowych V-22 Osprey. Izrael stałby się drugim po Japonii zagranicznym użytkownikiem tego samolotu.

W związku z zapewnieniami ze strony USA premier Benjamin Netanyahu 23 października 2020 stwierdził, że rząd Izraela *nie sprzeciwi się sprzedaży pewnego systemu uzbrojenia* do ZEA.
